

Redakcja: Zawadzka 1. — Telefony 138-28, 182-48, 102-28. — Administracja: Piotrkowska 11. — Telefon 102-29. Redaktor i jego zastępca przyjmują od czytelników i do 2 pa. południu.

Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miesięczna z odbieraniem numerów w administracji kosztuje 2 zł. 10 gr.
 Odbieranie do domu 40 gr.
 Od dnia 1 stycznia 1931 r. prenumerata samiejakowa z przesyłką pocztową wynosi 3 zł. 50 gr. miesięcznie 7 zł. kwart. (przy zapłacie góry).
 Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.

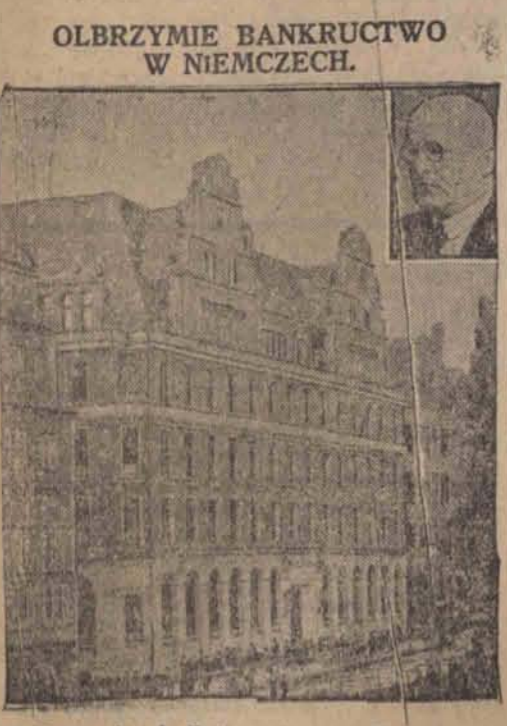
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Pracownik

Rok VII, № 198.

Łódź, Środa 22 lipca 1931 r.

Ceny ogłoszeń:
 Przed tekstem t. 1. i-a strona 40 gr. za w. m/m 1 lin. strona 5 lin.; w akcie 40 gr.; nekrologi 25 gr.; swytczajnie 15 gr.; strona 10 lin. drobne 12 gr. za wyraz; dla poszukujących pracy 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1.20 zł.; dla bezrobotnych 1 zł.
 Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej.
 Za termin druku administracja nie odpowiada. — P. K. O. Nr. 68009.



Stary bank Schroedera w Brzeźnie zawieszili wypłaty.

Dziś zakończenie obrad londyńskich. Czy Briand i Laval pojedą do Berlina?

Łondyn, 22. 7. (Od wł. kor.) — Wczoraj późnym wieczorem stało się wiadomym, iż Francja odmawia udzielenia Niemcom jakiegokolwiek kredytu krótkoterminowego. Wobec tego konferencja londyńska zakończy się najpóźniej dziś, poczem ministrowie rozjadą się. Nie jest wykluczone, że wraz z Brueningiem i Curtiusem do Berlina udadzą się Mac Donald i Henderson.

Jest publiczną tajemnicą, że Henderson jest raczej zwolennikiem punktu widzenia Francji, wychodząc z założenia, że gwarancje polityczne ułatwią mu jako przewodniczącemu przyszyję konferencję rozbrojeniową przeprowadzenie rozbrojenia.

Tymczasem odpływ złota z Londynu

trwa. W dniu wczorajszym zabrano około 2 milj. funtów, a dzisiaj prawie 3 milj. funtów złota.

Paryż, 22. 7. — W Paryżu rozeszły się pogłoski, podane następnie przez ag. tel. „Radio”. Według tych pogłosek, miał by Laval i Briand rewizytować w najbliższych dniach ministrów niemieckich w Berlinie.

BERLIN NIE CHCE DŁGOTERMINOWEJ POZYCZKI.

Berlin, 22. 7. — Coraz bardziej wyjął się, iż tutejsze koła polityczne uważają uzyskanie krótkoterminowych kredytów redyskontowych za o wiele korzystniejsze z punktu widzenia taktyki niemieckiej polityki zzagranicznej, aniżeli uzyskanie długoterminowych pożyczek.

Prasa zbliżona do rządu niemieckiego, mówi zupełnie wyraźnie, że udzielenie Niemcom półtoramiljardowego kredytu redyskontowego, tj. kredytu opartego na wekslach dyskontowanych w Banku Rzeszy, da Niemcom możność przetrzymania najgorszych czasów o ile równocześnie mając zostać otwarte w Londynie konsorcjum stabilizacyjne zapobiegne dalszemu odpływowi kapitałów zagranicznych z Niemiec.

W ten sposób Niemcy nie będą zmuszone — jak twierdzi tutejsza prasa pro rządowa — przyjąć warunków politycznych francuskich.

POLSKA W SIECI SZPIEGOWSKIEJ.



Bazył Bogoboj attache wojskowy państwa sowieckiego w Warszawie, który włączył do akcji szpiegowskiej na rzecz Sowietów rozstrzelanego majora Demkowskiego i „inżyniera” Staniszewskiego. Bogoboj wyjechał do Gdańska skąd udął się do Rosji.

150 domów ucierpiało od huraganu w Lublinie. Straty wynoszą zgórą milion złotych.

Lublin, 22. 7. (Od wł. kor.) — Według ostatecznych obliczeń, podczas poniedziałkowego orkanu w Lublinie zginęło 5 osób, mianowicie Stanisław Osipiak, Jozek Bergman, Wincenty Gzyzio, Katarzyna Kutkiewiczowa i Józef Jarzyński. Ciężko rannych jest 6 osób. Łżej rannych zgórą 50. Straty materialne sięgają miliona złotych.

Z tej sumy na miasto przypada 250 tysięcy zł. i na państwo 200 tysięcy. Na poczcie orkan zniszczył 7 kilometrów linii telefonicznej i połamał wiele słupów telegraficznych. Na kolei orkan wyrwał 33 wagony towarowe, częściowo załadowane. Uszkodzonych budynków kolejowych naliczono 22. Ciężkie rany odnieśli następujący kolejarze: maszynista Seweryn Paszkowski, przeto kowal Jan Muszczyński i Konstanty Witkowski oraz kilku zwrotnicznych. Straty przemysłu prywatnego wynoszą około 200 tysięcy złotych.

Wielkie straty, przekraczające 200 tysięcy złotych poniósł majątek Tatarów pod Lublinem, gdzie wichur wyrwał wszystkie budynki gospodarskie. W sa-

nym Lublinie ucierpiało od huraganu 150 przetrzeń kilkunastu kilometrów. Stradomów prywatnych. Orkan szalał na ty w polach olbrzymie.

Uroczysta chwila.



Podniosła ceremonia udzielenia święceń kapłanów i subdjakonów odbyła się onegdaj w katedrze św. Stanisława Kostki. Święceń udzielił J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki.

KRADZIEŻ łańcucha rektorskiego.

Łódź, 22. 7. (Od wł. kor.) — Nocy ubiegłej włamywacze dostali się do gmachu Akademii Weterynaryjnej przy ulicy Jana Kochanowskiego. Ze strychu za pomocą otworu w suficie złodzieje dostali się do pokoju kasjera, rozbili kasę ogniową zabierając z niej 1000 zł. i złoty łańcuch rektorski wartości 9 tysięcy złotych.

Ciekawe szczegóły z życia DRUGIEGO BOHATERA AFERY SZPIEGOWSKIEJ. Karjera szpiega „inżyniera” Staniszewskiego.

Warszawa, 22 lipca. W związku z aferą szpiegowską Bogoboj — Demkowskiego wpadły władze śledcze jak już donieśliśmy na trop nowej afery w której

dominującą rolę odegrał Antoni Staniszewski występujący jako inżynier - wynalazca. Antoni Staniszewski pochodzi z zamożnej

rodziny robotniczej osiadłej oddawna w Sosnowcu. Ojciec jego pracował w fabryce „Fitzner i Gampe” i brał czynny udział w życiu PPS.

Matka Staniszewskiego jest pochodzenia żydówka. Młody Staniszewski rozpoczął swoją karierę jako ślusarz w fabryce Fitznera. W czasie strajku w roku 1905-ym Staniszewski jako członek PPS, należał do najczynniejszych działaczy. Po rewolucji Staniszewski musiał uciekać zagranicę i przez dłuższy czas mieszkał na Morawach, a następnie w Belgii gdzie pracował w fabryce broni. Kolei udął się do Anglii gdzie osiągnął szczyt swej kariery. Pracując w fabryce broni zdołał dokonać drobnego wynalazku, a mianowicie ulepszyć karabin maszynowy. Od tego czasu Staniszewski zaczął używać tytułu inżyniera. Po powstaniu Państwa Polskiego wrócił on do kraju jako człowiek zamożny prowadzący rozległe interesy. Widywano go często w Sejmie, w instytucjach wojskowych, kawiarniach, gdzie szukał towarzystwa oficerów i polityków. Po kolei robił dostawy do wojska, przy mowa! obślalunki aż doszło do konfliktu z Bogobojem. Staniszewski dał się wciągnąć do roboty szpiegowskiej przeciw własnemu państwu. Jednocześnie z nim aresztowano szereg innych osób. Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia do spraw szczególnej wagi Teodor Wituński.

Międzynarodowy lot dookoła Włoch.



Widok lotniska rzymskiego przed starciem do lotu dookoła Włoch, w którym wzięli udział najlepsi lotnicy całej Europy.



Mussolini daje znak do startu.

PRAKTYCZNY WYNALAZEK.



Mały okręcik, wagi 7 kilogramów, poruszany rekami śrubą wodną unosi się w woda i szybko posuwa się naprzód. Wynalazek ma zastosowanie przy ratowaniu tonących.

Widzewska Manufaktura
 patrz str. 2-ga.

Zamach samobójczy Kowerdy. Przecił sobie żyły u rąk.

Grudziądz, 22. 7. (Od wł. kor.) — W więzieniu karnym w Grudziądzu odsiaduje karę 10-letniego więzienia Borys Kowierda, który zabił posła sowieckiego Wojkowa. Kowierda kilka razy starał się o zwolnienie, przesyłając prośby do Prezydenta Rzeczypospolitej. Wskutek ostatniej odmowy Kowierda popadł w depresję duchową i wczoraj dopuścił się zamachu samobójczego.

Południł on sztybę w swojej celi i odłamkami szkła poprzeczał sobie żyły u obu rąk. Kowierdę bardzo wycieńczonego wskutek upływu krwi umieszczono w szpitalu.

Wstrząsające bratobójstwo. Nikczemna zbrodnia zwyrodnialca.

Łwów, 22 lipca. — Wstrząsająca tragedia rodzinna rozegrała się na przedmieściu Pasieki Halickie za rogatką tyczakowską.

Mieszka tam rodzina Kogutów, która na tle sporu majątkowego, pozostaje na stopie wojennej. O godz. 5 rano jeden z braci, Franciszek Kogut wybrał się do pracy, jest bowiem malarzem. Brat jego Stanisław, który czyhał w ogrodzie w odległości kilku kroków, wystrzelił doń 3-krotnie. Jedną z kul ugodziła Franciszka w czoło, dwie w lewe przedramię. Ranny ostatkiem sił uciekł do swego mieszkania.

Na odgłos strzałów obudziła się żona Franciszka i dzieci, które wszczęły alarm. Morderca pobiegł za swą ofiarą do mieszkania, a wchodząc, skierował broń do bratowej, mówiąc: „Ciebie szelmo także zakatruję”. Kobieta zakryła się poduszką. Ranny brat na kłęczkach błagał mordercę: „Nie zabijaj jej Staszku, ja umieram, zostaje troje drobnych sierot”. W takim razie — odezwał się morderca — to dla ciebie reszta kul i wpakował mu dalsze trzy kule w głowę.

Ugodzony upadł trupem na miejscu. Głowa przedstawia jedną krwawą miązgę, mózg wokóło rozpryskany. Morderca zbiegł.

Ujęcie go jest kwestią najbliższych godzin. Natychmiast po dokonaniu morderstwa na miejscu zbrodni zjawili się przedstawiciele policji, a zwłoki zamordowanego odwieziono do instytutu medycyny sądowej.

Dolar w Łodzi.

Banki dewizowe w dniu dzisiejszym kupowały około godziny 12 w południe efekty po kursie 8.85 — 8.94. Prywatnie dolar w żądaniu 9.07 — w płataniu 9.05.

